

Ozorowski, Edward

Teologia dziewictwa Maryi w piśmiennictwie starochrześcijańskim

Studia Teologiczne 7, 3-17

1989

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP EDWARD OZOROWSKI

TEOLOGIA DZIEWICTWA MARYI W PIŚMIENNICTWIE STAROCHRZEŚCIJAŃSKIM

Treść: I. Kształtowanie się nauki; II. Wątki doktrynalne; III. Znaczenie pastoralno-ascetyczne.

Na temat dziewictwa Maryi w nauczaniu ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich powstało wiele rozpraw i artykułów.¹ Najczęściej jednak ograniczają się one do sygnalizowania miejsc, w których ta nauka występuje, bądź do rejestrowania prowadzonych w tym względzie polemik, bądź wreszcie do układania poszczególnych wypowiedzi według przyjętego już we wczesnej starożytności rozróżnienia: *ante, in et post partum*.² Jakkolwiek prace te są pożyteczne, to jednak nie wyczerpują problematyki i budzą niedosyt, zwłaszcza u teologów. Prawda o dziewictwie Maryi w piśmiennictwie starochrześcijańskim ukazuje się w trakcie badań znacznie bogatszą niż w/w jej przedstawienia. Wydobycie jej na światło dzienne wydaje się nie tylko sensowne, ale — wprost konieczne. Chodzi tu bowiem o prawdę wiary, która przynależy do *Credo* Kościoła.

Aktualnie bądź w ogóle nie pisze się o dziedzictwie NMP,³ bądź pisze się o nim zdawkowo i jakby ze wstydem, że jeszcze się o tym pisze.⁴ Temat dziewictwa zaniknął także z programów nauczania chrześcijańskiego. Tymczasem w starożytności był on jednym z najbardziej wartkich nur-

¹ Ich wykaz znaleźć można w pracy G. Sölla pt. *Mariologie*. W: *Handbuch der Dogmengeschichte*, t. 3 z. 4, Freiburg im Br 1978 s. 1-134. Przekł. włoski: *Storia dei dogmi mariani*, Roma 1981.

² Przykład takiego ujęcia znajdujemy w pracach: E. Florowski, *Matka Boga w nauce ojców Kościoła*. W: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań 1965 s. 59-77; S. Pieszczoł, *Mariologia*. W: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971 s. 559-568.

³ Tak np. cytowane wyżej dzieło zbiorowe pt. *Gratia plena* nie zawiera w ogóle odrębnego studium o dziewictwie NMP. Temat ten dochodzi okazyjnie do głosu jedynie w art. W. Granała o Boskim macierzyństwie Maryi.

⁴ Por. L. Scheffczyk, „Dziewicze narodziny”: podstawy biblijne i trwałe znaczenie, *Communio*, 3 (1983) nr 5 s. 41-54

tów, którymi płynęła myśl chrześcijańska, i jednym z czynników, decydujących o oryginalności chrześcijańskiego programu wychowania.

Prawda o dziewictwie, w odniesieniu do Maryi, posiada swoją jedyną i niepowtarzalną wymowę. Chodzi w niej bowiem o dziewicze poczęcie i dziewiczy poród Jezusa Chrystusa Syna Bożego. Cud ten fascynował chrześcijan, ale też budził sprzeciw u ortodoksyjnych Żydów i pogan, przez co pociągał za sobą potrzebę apologii. Fascynacja i apologia kształtowały starochrześcijańską teologię dziewictwa Maryi i tak ściśle spłótły się ze sobą, że nieraz trudno jest określić, czy dany autor bronił prawdy, czy też ją opiewał.

I. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NAUKI

1. Początki

U początków starochrześcijańskiej nauki o dziewictwie NMP znajduje się przekazywana z ust do ust Ewangelia Jezusa Chrystusa. Jej natchnione zapisy pochodzą z II poł. I w. Najstarsza formuła maryjna znajduje się w Liście św. Pawła do Galatów 4,4: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty (*genomenon ek gynajkos*)”. Wiąże ona Maryję z historią zbawienia i Chrystusem.⁵ Najwięcej o dziewictwie NMP powiedział św. Łukasz. Ewangelisci ukazują dziewicze poczęcie i poród Jezusa jako wypełnienie obietnicy Bożej, zapisanej w Księdze Izajasza 7, 14: „Oto dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel”. Teksty biblijne o Maryi były przez całą starożytność źródłem głoszonej przez Kościół nauki.

Pozostaje pytaniem otwartym, jaki wpływ na tę naukę, zwłaszcza w początkowym jej stadium, wywierały ustne podania i literatura apokryficzna. Chodzi tu szczególnie o tzw. *Protoewangelię Jakuba*, która w sposób realistyczny potwierdza dziewictwo Maryi po porodzeniu Chrystusa.⁶ Wiadomo, że w niektórych swych partiach jest ona podobna do ujęć św. Justyna Męczennika († ok. 165).⁷ Wydaje się jednak, że zarówno teksty ojców Kościoła o dziewictwie Maryi, jak też teksty apokryficzne na ten temat wyrastały ze wspólnego źródła, jakim było Pismo św., z tym że pierwsze były tego źródła komentarzem, drugie zaś jego wybujałą trawestacją. Wpływ literatury apokryficznej na naukę ojców o dziewictwie Maryi jest minimalny. Nikt z nich np. nie odwołuje się do argumentów medycznych na potwierdzenie tej prawdy, jak to czyni chociażby wspomniana *Protoewanegelia Jakuba*.

Pierwszym, który po św. Łukaszu, pisał o dziewictwie Maryi, był św. Ignacy Antiocheński († 107)⁸. Dziewictwo Maryi, obok Jej macierzyństwa i śmierci Pana, zaliczył on do trzech głównych misterii, „które dokonały się w ciszy Boga”.⁹ Bronił przy tym realizmu Wcielenia przeciwko

⁵ Zob. G. Söll, *Mariologie*, s. 9-11.

⁶ Prot Ew Jk XX, 1-3.

⁷ Zdaniem M. Starowieyskiego podobieństwo to można wytłumaczyć trojako: a) znajomością *Protoewangelii* przez Justyna; b) znajomością tekstu Justyna przez autora *Protoewangelii*; c) wspólnym źródłem. *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, Lublin 1980 s. 177.

⁸ Ignace d'Antioche, *Lettres*. W: *Sources chretiennes*, t. 10, Paris 1958 s. 88 przyp. 1.

⁹ List do Efezjan, XIX, 1. W tekście tym odbija się echem: 1 Kor 2, 7-8; Rz 16,25; Ef 3, 9-10; Kol 1, 26. *Sources chretiennes*, t. 10, s. 88.

doketom.¹⁰ Jego nauka w tym względzie, jakkolwiek jeszcze oszczędna w słowach, zawierała już podstawowe wątki teologii dziewictwa.

W II w. nauka o dziewictwie Maryi kształtowała się w ogniu polemiki z Żydami i poganami, zwłaszcza z ebionitami i doketami. Jedni i drudzy przeczyli tej prawdzie, bądź wręcz ją wyśmiewali. Wśród polemistów kościelnych prym wiedli św. Justyn i św. Ireneusz († ok. 202). Umieszczają oni prawdę o dziewictwie Maryi w ramach soteriologii inkarnacyjnej, streszczonej w paraleli: Ewa — Maryja.¹¹ W Afryce natomiast znaczący głos zabrał Tertulian († po 220). Na uwagę zwłaszcza zasługuje jego wypowiedź o dziewictwie Maryi w traktacie *O ciele Chrystusa*.¹² Poza bowiem polemiką, zawiera ona skondensowany wykład teologiczny tej prawdy wiary.

Najbardziej frontalny atak na chrześcijańską naukę o dziewictwie Maryi przeprowadził nieznany dziś bliżej Celsus w rozprawie *Prawdziwe słowo* (ok 178).¹³ Odparł go dopiero po ok. siedemdziesięciu latach Orygenes († ok. 255) w traktacie pt. *Przeciw Celsusowi* (248 r.).¹⁴ W swojej argumentacji aleksandryjski teolog sięgał zarówno do Biblii, jak też do literatury starożytnej. Obficie posługiwał się przy tym *ratio convenientiae*. Prawdy tej bronił poza tym w innych swoich dziełach.¹⁵

Ogólnie można powiedzieć, że w okresie pierwszych trzech wieków Kościół uporał się z zarzutami przeciwko dziewictwu Maryi, prawdę tę wprowadził do swojego *Credo*¹⁶ i rozwinął jej główne teologiczne wątki. Powszechna już jest w tym czasie wiara w dziewictwo Maryi przed porodem Chrystusa (*ante partum*), natomiast spotkać można robieżne zdania, co do dziewictwa *in et post partum* (m. in. u Tertuliana i Orygenes). Dominuje biblijny a nie apokryficzny obraz Maryi. On to sprawia, że jakkolwiek dziewictwo Maryi uważa się za związane z jej nie naruszalnością cielesną, to jednak jego istocie przypisuje się naturę duchową.¹⁷

2. Dojrzałość

Nauka o dziewictwie Maryi uzyskała swoją dojrzałość między Soborem Nicejskim (325 r.) a Chalcedońskim (451 r.). W okresie tym przyjęto już powszechnie formułę „zawsze dziewica” (*aeiparthenos*), odrzucono stare i nowopowstałe w tym względzie herezje, doprecyzowano samo pojęcie dziewictwa i jego relacji do rodzicielstwa. Nauka o dziewict-

¹⁰ Złwłaszcza *List do Smyrńczczyków*, IV, 1-2; VII, 1.

¹¹ Zob. *Dialog z Żydem Tryfonem*, 43, 7; 63, 85, 100, 113, 127; *Apologia I*, 22, 31, 32, 33, 34, 46, 63; św. Ireneusz, *Adversus haereses*, I, 10, 2; III, 11, 7; 16, 2-3; 18, 1; 21, 1; 22, 3-4.

¹² PL 2, 751-789. Toż pt. *La chair du Christ*, t. 1-2. W: *Sources chretiennes*, t. 216-217, Paris 1975. Oprac. I. P. Machè.

¹³ O autorze i tym dziele zob. S. Kalinkowski, *Wstęp*. W: Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986 s. 14-20.

¹⁴ Przekł. polski j. w. Tamże wykaz wydań oryginalnych, s. 31.

¹⁵ Złwłaszcza w homiliach do Ewangelii według św. Łukasza i do Księgi Kapłańskiej. Zob. H. Crouzel, *La théologie mariale d'Origène*. W: *Origène, Homelies sur S. Luc. Sources chretiennes*, t. 87, Paris 1962 s. 40-44.

¹⁶ Świadczy o tym Hipolit Rzymski († po 235) w swojej *Tradycji apostołskiej*, która notuje, iż przy udzielaniu chrztu św. stawiano pytanie: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa Syna Bożego narodzonego z Maryi Dziewicy? Różne wersje tej formuły znajdują się w: Hipolyte de Rome, *La Tradition apostolique. Sources chretiennes*, t. 11 bis, Paris 1968 s. 84.

¹⁷ Por. „En effet l'intégrité physique n'entre en rien dans le concept origénien de la virginité, puisque l'Alexandrin peu affirmer à la fois la „reseratio vulvae" dans l'enfantement et la virginité perpétuelle". H. Crouzel, art. cyt., s. 41

wie Maryi nie była wprawdzie przedmiotem debat wielkich soborów chrystologicznych, ale wiazała się z nimi pośrednio. Dochodziła ona zwłaszcza do głosu w sporach z apolinarystami o realizm człowieczeństwa Chrystusa i następnie w polemice antynestoriańskiej i antymonofizyckiej o tytuł Maryi jako Bogurodzicy (*Theotokos*).

Zaprzeczali dziewictwu Maryi w tym czasie głównie: antidikomariani¹⁸, jowinianie,¹⁹ helwidianie²⁰ i bonozjanie.²¹ Skuteczną odprawę dali im zwłaszcza: na Wschodzie Epifaniusz z Salaminy († 403);²² na Zachodzie św. Hieronim († ok. 419).²³ Ten ostatni dostarczył poprawnej interpretacji tekstów biblijnych, do jakich uciekali się przeciwnicy nauki o trwałym dziewictwie Maryi. Jego komentarz w tym względzie, nawiązujący do dorobku Orygenesusa, stanowi trwale osiągnięcie Kościoła. W ten sposób utrwaliła się i upowszechniła wiara, że Maryja była dziewicą *ante, in et post partum*. Rozróżniona tego używają niemal wszyscy ojcowie tego okresu, ze szczególną predylekcją zaś uciekają się doń św. Zenon z Werony († ok. 380)²⁴ i św. Ambroży († 397).²⁵ Wydaje się przy tym, że dziewictwu Maryi w IV—V w. więcej uwagi poświęcano na Zachodzie niż na Wschodzie, gdzie umysły zajmowała raczej prawda o *Theotokos*.

Sprawą niezwykle ważną jest samo pojęcie dziewictwa. Znane ono było wprawdzie u pogan i Żydów, ale w chrześcijaństwie uzyskało nową wartość i pogłębiło swoje znaczenie. Grecy i Rzymianie, poza wypadkami dziewictwa religijnego, pogardzali stanem bezżennym. Niektórzy zaś z nich, zwłaszcza stoicy, podziwiali dziewictwo, lecz uważali, że jest ono niemożliwe człowiekowi do zachowania. Stary Testament odnosił się do dziewictwa z dużą dyskrecją, ukazując raczej małżeństwo jako obowiązek, a płodność jako znak błogosławieństwa niebios.²⁶

Nową erę dla praktykowania dziewictwa otworzył Nowy Testament. Chrystus sam dał przykład takiego życia, jak też zalecił je jako drogę do królestwa niebieskiego.²⁷ Św. Paweł już wyraźnie ukazuje wyższość dziewictwa, pojętego jako poświęcenie się Bogu, nad małżeństwem.²⁸ Dziewictwo w tym wypadku nie sprowadza się tylko do integralności

¹⁸ L. Krupa, *Antydikomariani*, EK, t. 1, kol. 710.

¹⁹ J. Gribomont, *Gioviniano*. W: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, t. 2, Casale Monferrato 1983, kol. 1582 n.

²⁰ S. Zincone, *Elvidio*, tamże, t. 1, kol. 1143 n.

²¹ J. Szymusiak, *Bonozjanie*, EK, t. 2, kol. 805.

²² On to w dziele *Panarion* (PGG 42, 700-740) użył nazwy antydikomariani i zwalczał poglądy tej sekty. Na temat dzieła *Panarion* zob. J. Quasten, *Patrologia*, t. 2, Casale 1980 s. 391, tamże bogata literatura.

²³ Chodzi tu głównie o dwa pisma polemiczne św. Hieronima: *Przeciw Helwidiuszowi* (PL 23, 183-206) i *Przeciw Jowinianinowi* (PL 23, 211-338). Zob. J. Quasten, dz. cyt., t. 3, s. 227.

²⁴ „Maryja poczęła jako nieskalana Dziewica, po poczęciu zrodziła jako Dziewica, pozostanie też po zrodzeniu Dziewicą”. Św. Zenon z Werony, *Kazanie o narodzeniu Pana* (2). W: *Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981 s. 40.

²⁵ „Bramą jest Maryja, przez którą wszedł na ten świat Chrystus, w dziewiczym zrodzeniu nie naruszając dziewictwa. Pozostał nietknięty mur wstydu i nienaruszone pozostały znaki niewinności”. Św. Ambroży, *Na obłóczny dziewicy — wykład o wiecznym dziewictwie Najświętszej Maryi*, tamże, s. 55n.

²⁶ H. Musurillo, *La virginité chez les Gentils et chez les Juifs*. W: J. Chryso-
stome, *La virginité. Sources chretiennes*, t. 125, Paris 1966 s. 8-11.

²⁷ „... są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni”.
Mt 19, 12.

²⁸ 1 Kor 7, 25-40.

ciała (do zachowania błony dziewiczej u kobiet). Jest ono raczej rzeczywistością duchową, a ciało jest jak gdyby jej znakiem i pieczęcią. Dziewiczność według Ewangelii jest odbiciem rzeczywistości Bożej. Wszystko, co wychodzi z rąk Bożych, jest dziewicze. Prawda ta w paradoksalny sposób dochodzi do głosu przy Chrystusie. Gdy wjeżdżał on do Jerozolimy, jechał na osle, na którym nikt nie siedział (Mk 11, 2); gdy wypędzał przekupniów ze świątyni, sam upłócił bicz ze sznurków (J 2, 15); gdy wreszcie grzebano Jego ciało, złożono je w grobie, w którym dotąd nikt nie spoczywał (J 19, 41).

To duchowe, związane z boską rzeczywistością pojęcie dziewictwa odniesiono w starożytności do Maryi. Wprawdzie w polemice z Żydami, poganami i błędnowiercami broniono ciągle integralności ciała Maryi, ale nigdy na tym stopniu się nie zatrzymywano. Św. Jan Chryzostom określał dziewictwo jako: integralność ciała, czystość duszy i poświęcenie się Chrystusowi.²⁹ Św. Hieronim zaś z naciskiem podkreślał: „Przeznaczeniem dziewicy jest być świętą na ciele i duszy, bo nic nie pomoże dziewicy mieć ciało, jeśli w duchu jest zamężna”³⁰ Dziewictwo Maryi — można streścić nauczanie ojców Kościoła — wywodzi się z Boga, odbija w sobie dziewiczność Chrystusa i w ten sposób staje się wzorem dla ludzi. Jest to zarazem dziewictwo płodne, rodzące nowe życie. Maryja jako „dziewica i równocześnie zaślubiona mężowi — pisze św. Bazyli Wielki — wybrana została za odpowiednią do posługi zbawienia, by i dziewictwu cześć oddać i małżeństwa nie poniżyć”³¹

3. Epigonizm

Nauka o dziewictwie Maryi weszła po Soborze Chalcedońskim w stadium epigonizmu. Nie oznacza to oczywiście zaprzestania lub osłabienia jej głoszenia. Przeciwnie, temat ten pojawia się we wszystkich tekstach maryjnych, przynajmniej jako zwrot: „Maryja zawsze Dziewica”. Do jej szczególnych piewców w tym okresie zaliczyć można: Bazylego z Seleucji († ok. 468), Fulgencjusza z Ruspe († 533), Germana Konstantynopolskiego († ok. 734) i Jana z Damaszku († 749).³² Epigonizm w tym wypadku wyraża się w powtarzaniu lub rozwijaniu odpowiedzi na stare pytania. I tak, w polemice zbija się zarzuty wysunięte przez Jowiniana, Helwidiusza lub innych błędnowierców. Przykładem może tu być Ildefons z Toledo († 667) i jego traktat *O wieczystym dziewictwie NMP*.³³ Autor ten wprawdzie w sposób oratorski broni dziewictwa Maryi, ale w argumentacji nie wychodzi poza to, co na ten temat powiedziano na wiele lat przed nim. „Słuchaj, Jowinianie, sercem pojmij, niemądry, sercem poznaj, głupi, zmysłem się dowiedz, nędzniku! Nie chcę, abyś wstydlivość naszej Panny oskarżał o naruszenie zrodzeniem; nie chcę, abyś pozbawił godności Rodzicielki, nie chcę, abyś od Rodzicielki usuwał pełnię

²⁹ H. Musurillo, *Definición de la virginidad*, tamże, s. 49. Por. „dziewicą można nazwać tę, która dobrowolnie ofiarowała się Panu, wyrzekła się małżeństwa i wybrała życie w czystości”. Św. Bazyli Wielki, *List* 199, 18.

³⁰ Św. Hieronim, *Przeciw Helwidiuszowi o wieczystym dziewictwie Błogo stawionej Maryi*. W: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 99.

³¹ Św. Bazyli Wielki, *Z kazania na Boże Narodzenie*. W: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981 s. 76.

³² Zob. G. Söll, dz. cyt., s. 101-110.

³³ Św. Ildefons z Toledo, *De virginitate perpetua beatae Mariae*, PL 96, 53-110. Zob. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, s. 204.

dziewiczej chwały... Dziewica przed przyjściem Syna, Dziewica z narodzeniem Syna, Dziewica po zrodzeniu Syna".³⁴ Ten sam ton pojawił się następnie w średniowieczu u św. Bernarda z Clairvaux.

Wychwalanie dziewictwa Maryi wyraża się w tym czasie w mnożeniu tytułów i wezwań starotestamentalnych Jej przypisanych. Stosowano je oczywiście i wcześniej. Tak np. św. Ambroży nazywał Maryję ogrodem i bramą zamkniętą, źródłem zapieczętowanym, rajem i różdżką z pnia Jesego.³⁵ Jeszcze bardziej do tych tytułów uciekał się św. Efreem Syryjczyk.³⁶ O ile jednak tytuły te u wspomnianych autorów brzmiały świeżo, o tyle w okresie późniejszym były one już tylko zwykłym powtórzeniem. Na podstawie tekstów św. Jana Damasceńskiego udało się badaczom zestawić wezwania, które potem znalazły się w litanii loretańskiej do NMP.³⁷

W efekcie powstawała swoista typologia maryjna. Miała ona potwierdzać wypełnianie się pisma i ilustrować sposób, w jaki to wypełnianie się dokonuje. Maryja pomagała lepiej rozumieć teksty starotestamentalne, te zaś ukazywały Jej godność, wielkość i rolę, jaką odgrywa w historii zbawienia. Zwykle obrazy i porównania czerpano z czterech jak gdyby obszarów tematycznych: a) kultu świątynnego (np. tabernakulum, świątynia, arka przymierza, naczynie zawierające manę); b) miejsc i rzeczy związanych z historią zbawienia (np. ziemia raj, drzewo życia, drabina Jakubowa, krzak ciernisty); c) mów prorockich (np. obłok, zamknięta brama, góra Syjon); d) niektórych osób biblijnych (np. Judyta, Estera).³⁸ Oczywiście typologia ta była nosicielką wielu prawd maryjnych. Wśród nich jednak nauka o dziewictwie Maryi niemal z reguły dochodziła do głosu: raz jako prawda wiodąca, innym razem jako niodłączny atrybut tych prawd. Gdy np. rozprawiano o Bożym macierzyństwie Maryi, zawsze zaznaczano, iż jest to macierzyństwo dziewicze.

II. WĄTKI DOKTRYNALNE

W starożytności nie pisano sum maryjnych. Mariologia najczęściej dochodziła do głosu w kazaniach, listach, pismach polemicznych, hymnach itp. Stąd nie należy tam szukać wyczerpującego wykładu o teologii dziewictwa NMP. O ile jednak poszczególne pisarze starochrześcijańscy rzeczywiście nie dają nam całościowego przedstawienia tej prawdy, o tyle razem wzięci mówią właściwie wszystko, co na ten temat można powiedzieć. Ich nauka zawiera zasadniczo następujące wątki doktrynalne: trynitarny, historiozbowczy, chrystologiczny i eklezjologiczny.

1. Wątek trynitarny

Na udział Trójcy Świętej w dziewiczym poczęciu Chrystusa w łonie Maryi wskazuje wyraźnie św. Łukasz (Łk 1, 26-38). Przedstawia on Wcielenie jako zbawczą inicjatywę Boga, realizującą się mocą Ducha Świętego. „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię

³⁴ *Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 164 n.

³⁵ Tamże, s. 56 n.

³⁶ Zob. *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 69-72.

³⁷ Zob. V. A. Mitschel, *The Mariology of St. John Damascene*, Kirkwood 1930; C. Chevalier, *La mariologie de S. Jean Damascène*, Rome 1936.

³⁸ G. Söll, dz. cyt., s. 131.

Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym' (Łk 1, 35). Św. Jan Ewangelista tajemnicę tę określa krótko: „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14). To, co w Piśmie św. znajduje się jak gdyby w załączku, stało się potem rozwijającym się ciągiem myślowym.

Można nawet zauważyć stopniowe uwyrażnienie tej prawdy. O ile np. św. Ignacy Antiocheński stwierdza jeszcze lakonicznie: „Jezus Chrystus, nasz Pan... z Maryi i z Boga”,³⁹ o tyle św. Jan Kasjan podaje w tym względzie bardzo już rozwinięty wykład: — „Narodzenie Boże wymagało przyjścia Boga, ponieważ człowiek mógł począć Boga tylko z Jego darów, a urodzić Go tylko dzięki Jego zstąpieniu. Stąd archanioł oznajmił Dziewicy, że owładnął Ją święty majestat. Oczywiście tak wielka sprawa nie mogła się dokonać za ludzką posługą. Dlatego Gabriel powiedział, że w chwili poczęcia będzie obecny majestat Tego, który się urodzi. Gdy zstąpił Syn — Słowo Boże, wtedy był obecny majestat Ducha Świętego, a moc Ojca zacięła Maryję. Widać więc, że cała Trójca współdziałała w tajemnicy świętego poczęcia”.⁴⁰

Udział Trójcy Świętej w dziewiczym poczęciu i porodzeniu Jezusa Chrystusa jest — zdaniem ojców Kościoła i pisarzy starochrześcijańskich — sprawczy i wzorczy. Sprawczość w tym wypadku oznacza obdarowanie, które tworzy nową jakość bytu. Św. Fulgencjusz pisał: „Zachowała ona (Maryja) dziewictwo duszy i ciała dzięki Temu, którego miała począć i porodzić. Otrzymała dar nieskażonej płodności i płodnej nieskażoności. Nie zawdzięcza Ona swoim zasługom tego, że poczęła i porodziła Boga, który stał się człowiekiem. Sprawiała to łaskawością poczętego i rodzącego się Najwyższego Boga”.⁴¹ Sprawczość ta nie przekreśla udziału Maryi. Ona to, jako osoba wolna, świadoma i odpowiedzialna poczęła i porodziła Chrystusa. Bóg nie niszczy tego, co ludzkie, przeciwnie — to, co ludzkie, podtrzymuje w bycie i umożliwia mu osiągnięcie swojej pełni.

Dziewiczość Maryi w poczęciu i porodzeniu Chrystusa ukazuje sposób działania Boga w człowieku i przenikania wieczności w doczesność. Wszystko, co pochodzi od Boga, jest dziewicze i wszystko, co rodzi się z Boga, nosi na sobie znamie dziewiczości. „To jest nasz Bóg — pisze św. Zenon z Werony — który na jakiś czas ukrył swą godność, lecz nie swą potęgę, z miłości do człowieka, którego postać zchciał przyjąć i naturę... Jest On wszystkim we wszystkim, gdyż przez Niego i w Nim jest wszystko”.⁴² „Prawdziwe poznanie niedostępnej tajemnicy — dodaje — i godnego czci majestatu polega na tym, że Boga można pojąć tylko jako Boga”.⁴³

Dziewiczość Maryi przez to jest zwierciadłem, w którym można poznać Boga w Trójcy Jedynej, Jego wielkość i majestat, a zarazem Jego bliskość i uniesienie. „Kwilenie Dziecka — naucza św. Hilary z Poitiers — daje nam posłyszec głos, na którego dźwięk drżą aniołowie i archaniołowie, niebo, ziemia i wszystkie żywioły tego świata słabną, kołyska osłania Niewidzialnego, Niepojętego i Niedostępnego ani wzrokiem, ani zmysłem, ani dotykem”⁴⁴ Jest to poznanie wiary, które przewyższa wszelkie

³⁹ List do Efezjan, VII, 2.

⁴⁰ Św. Jan Kasjan, *O Wcieleniu Pańskim*, II, 6.

⁴¹ Św. Fulgencjusz z Ruspe, *List 17. W: Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 157.

⁴² Św. Zenon z Werony, *Kazanie o narodzeniu Pana* (1), tamże s. 38.

⁴³ Tamże, *Kazanie o narodzeniu Pana* (2), tamże, s. 39.

⁴⁴ Św. Hilary z Poitiers, *O Trójcy Świętej*, tamże, s. 32.

poznanie zmysłowe. „W człowieku nie ma nic mniejszego niż to, co się widzi” — podkreśla św. Ambroży.⁴⁵ Wiara pozwala widzieć w Maryi wypełnienie się niebieskiej tajemnicy Kościoła, rozlanie się łaski, dokonanie odkupienia.⁴⁶

2. Wątek historiozbowczy

Soteriologia dziewictwa Maryi jest najwcześniejszym i najczęstszym tematem nauczania ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskich. Wchodzi ona w zakres ich nauki o zbawieniu w ogóle. To zaś w starożytności pojmowano przede wszystkim w aspekcie bytowym. Zbawienie rozumiano jako „nowe stworzenie”, a jego dokonywanie się widziano jako rozwój procesu stwórczego. Panem zarówno stworzenia jak i zbawienia jest Bóg. On jedynie może powołać do bytu i On też jedynie może być odnowić. Proces zbawienia biegnie drogą wyznaczoną mu przez proces stworzenia.⁴⁷ Chodzi tu oczywiście o pierwszeństwo w porządku wykonawczym, ponieważ w porządku intencjonalnym pierwszym jest to, co jest celem.

Perspektywa ta ukazuje jakby swoisty paralelizm: Adam — Chrystus, Ewa — Maryja. Paralelę: Adam — Chrystus powtarzano w starożytności za św. Pawłem.⁴⁸ Paralelę: *Ewa — Maryja* do słownika chrześcijańskiego wprowadził św. Justyn.⁴⁹ Myślowo podprowadził do niej już św. Ignacy Antiocheński, rozwinął ją natomiast św. Ireneusz.⁵⁰ Potem nawiązywali do niej niemal wszyscy, którzy w starożytności nauczali o udziale Maryi w dziele zbawienia.

Udział ten ukazywano od strony biernej i czynnej. Dziewiczność Maryi względem Chrystusa była — ich zdaniem — tym, czym była dziewicza ziemia względem Adama. W jednym i drugim wypadku dziewiczność jest punktem wyjścia dla działania Boga. Znakomicie tłumaczy to św. Ireneusz. „I jak ów protoplasta Adam otrzymał istność z nieuprawionej jeszcze dziewiczej ziemi; (...) jak został utworzony ręką Bożą, tj. przez Słowo Boże (gdyż wszystko przez nie się stało; i: Pan wziął muł ziemi i ukształtował człowieka), tak (osobowe) Słowo, rekapietując w sobie Adama, biorąc istnienie (ludzkie) z Maryi, która była jeszcze dziewicą, w rzeczy samej brał (w siebie) pokolenie Adamowe, rekapietując je. Gdyby zatem pierwszy Adam miał jako ojca człowieka i powstał z nasienia ludzkiego, to mogliby (heretycy) słusznie powiedzieć, że i drugi Adam zrodził się z Józefa. Jeżeli jednak pierwszy Adam wzięty był z ziemi i ukształtowany przez Słowo Boże, to trzeba było, żeby to samo Słowo, rekapietując w sobie Adama, było w narodzeniu do niego podobne. A dlaczego nie wziął Bóg znowu muła, lecz z Maryi dokonał tego ukształtowania (*plasmatio*)? Aby to samo stworzenie zostało ukształtowane, które miało być uratowane i w rekapietacji właśnie zachowane zostało pełne podobieństwo”.⁵¹ Dziewictwo Maryi — według tego wywodu — upodabnia zbawcze dzieło Boże w Chrystusie do stwórczego dzieła Bożego w Adamie i wskazuje na to, że stworzenie, jakim jest

⁴⁵ Św. Ambroży, *Na obłóczyny dziewicy*, tamże, s. 47.

⁴⁶ Tamże, s. 48.

⁴⁷ Szerzej o tym pisałem w art. *Dzieje chrystologii*, *Studia Teologiczne*, 1 (1983) s. 25-50.

⁴⁸ Rz 5, 14; 1 Kor 15, 22.45.

⁴⁹ *Dialog z Żydem Tryfonem*, 10.

⁵⁰ G. Söll, dz. cyt., s. 34.

⁵¹ *Adversus haereses*, III, 21, 10. Przekł. A. Bober.

pierwszy człowiek i pochodząca od niego ludzkość, zostało uratowane i zachowane w tzw. rekapitulacji Słowa.

Maryja dziewica w historii zbawienia odegrała nadto rolę czynną. Podkreśla to zwłaszcza św. Justyn: „... Chrystus był Synem Bożym (...) Zrozumieliśmy, że stał się człowiekiem przez Dziewicę, by owo nieposłuszeństwo węzowe tą samą drogą, jaką się rozpoczęło, również do końca dobiegło. Ewa bowiem jako dziewica nienaruszona poczęła słowo węzowe i zrodziła nieposłuszeństwo i śmierć. Wiarę i radość poczęła Dziewica Maryja, gdy Jej anioł Gabriel zwiastował dobrą nowinę, że Duch Święty zstąpi na Nią i Moc Najwyższego swym cieniem Ją ogarnie, że dlatego też to Święte, co się z Niej narodzi, jest Synem Bożym. Odpowiedziała więc: „niech mi się stanie według słowa twego”. Tedy z Niej narodził się Ten, o którym jak wykazałem, tyle Pism mówiło, przez którego Bóg zetrze węza i podobnych do niego aniołów i ludzi, a śmierć odwraca od tych, co żałują złych czynów swoich i w Niego wierzą”.⁵² Dziewiczość Maryi — w tym wypadku — jest posłuszna i przez to jest płodna. Maryja staje się matką Chrystusa, który przynosi zbawienie, w przeciwieństwie do Ewy, która przez nieposłuszeństwo Bogu i uwierzenie niewiżwi stała się matką grzechu i śmierci. Dlatego też św. Ireneusz nie zawahał się nazwać Maryi: *advocata Evae* i *causa salutis*.⁵³

Przytoczone powyżej wywody znajdują się w punkcie wyjścia tzw. soterologii inkarnacyjnej, która zwłaszcza na Wschodzie znajdowała dla siebie wielu zwolenników. Byli oni zdania, że zbawienie rozpoczęło się wraz z Wcieleniem i że Maryja w tym dziele odegrała ważną rolę. „Dziewictwo było potrzebne dla posługi zbawienia” — pisał św. Bazyli Wielki,⁵⁴ zaś św. Jan Damasceński, obok wielu tytułów, które przypisywał Maryi, nazwał ją *ergasterion* — warsztatem, w którym dzieło zbawienia się zrealizowało.⁵⁵ Nie tylko zresztą na Wschodzie, również na Zachodzie ukazywano zbawczy wymiar dziewiczego poczęcia Jezusa w łonie Maryi.

Zdaniem św. Ambrożego, dziewictwo NMP „nie tylko uwolniło obie płci od grzechu, lecz także sprowadziło łaskę”,⁵⁶ zaś według św. Hilarego z Poitiers, przez dziewicze poczęcie Chrystusa „ciało całego rodzaju ludzkiego dostąpiło uświęcenia”.⁵⁷

Poczynając od Soboru Efeskiego, Kościół coraz powszechniej głosił udział Maryi w zbawieniu rodzaju ludzkiego i coraz to nowe przypisywał Jej tytuły: pomost między Bogiem a ludźmi, źródło życiodajnej wody, matczyne łono nowego pokolenia, rzeka życia, pośredniczka między niebem a ziemią, prawdziwa matka życia, droga zbawienia i ścieżka życia, brama rajska, wejście do niezniszczalności itp.⁵⁸ Tytuły te, jakkolwiek obejmują całe ziemskie życie Maryi, to jednak w pierwszym rzędzie odnoszą się do Jej dziewiczego poczęcia i zrodzenia Chrystusa Syna Bożego.

⁵² *Dialog z Żydem Tryfonem*. 100. Cyt. za: J. Ortiz de Urbina, *Mariologia w patrystyce Wschodu*, s. 69.

⁵³ *Adversus haereses*, III, 22, 4; V, 19, 1.

⁵⁴ *Z kazania na Boże Narodzenie*. W: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 78.

⁵⁵ *Pierwsze kazanie za Zaśnięcie NMP*, 3; *Trzecie kazanie na Zaśnięcie*, 5. Szereko na ten temat pisze P. Voulet, *La doctrine mariale du Damascène*. W: S. Jean Damascène, *Homélie sur la nativité et la dormition*. *Sources chretiennes*, t. 80 s. 14-18.

⁵⁶ Św. Ambroży, *Na obłóczyny dziewicy*, III, 16.

⁵⁷ Św. Hilary z Poitiers, *O Trójcy Świętej*, PL 10, 30.

⁵⁸ Zob. J. Ortiz de Urbina, art. cyt., s. 88 n.

3. Wątek chrystologiczny

Nauka o dziewiczym poczęciu Chrystusa — jak już wspominaliśmy — napotykała na sprzeciw ze strony starozakonnnych Żydów i pogan. Chrześcijaństwo musieli tu bronić naraz: prawdziwości bóstwa i prawdziwości człowieczeństwa Chrystusa, a potem nadto jedności osobowej zjednoczenia w Nim obu natur (boskiej i ludzkiej). Polemika pokazywała, że prawda o dziwictwie Marii jest nierozzerwalnie związana z prawdą o Chrystusie i każda próba odłączenia obu tych prawd od siebie prowadzi do błędu.

Klasyczną formułę chrystologiczną, z zawartą w niej mariologią, znajdujemy już u św. Ignacego Antiocheńskiego:

	Jeden jest Lekarz	
cielesny	i zarazem	duchowy
zrodzony	i	niezrodzony
przychodzący w ciele		Bóg
w śmierci		życie prawdziwe
zrodzony z Marii		zrodzony z Boga
najpierw podległy cierpieniu		a teraz mu już niepodlegający
Jezus Chrystus nasz Pan. ⁵⁹		

Szersze wyjaśnienie tej prawdy podał Tertulian: „Nie było stosowne, aby Syn Boży narodził się z nasienia ludzkiego. Wówczas bowiem, będąc całkowicie synem człowieczym, mógłby nie być Synem Bożym i nie przewyższać Salomona i Jonasza (Mt 12, 41-42). Zatem już jest Synem Bożym z nasienia Boga Ojca, czyli z Ducha. Aby być synem człowieczym, powinien był Chrystus wziąć ciało i tylko ciało z ciała ludzkiego bez nasienia ludzkiego. Nasienie męzczyzny było zbyt cenne dla Tego, który miał w sobie nasienie Boże. Jak przeto jeszcze nie narodzony z Dziewicy mógł mieć Boga za Ojca, nie mając ludzkiej matki, tak narodzony z Dziewicy, mógł mieć ludzką matkę, nie posiadając ludzkiego ojca. Tak tedy jest człowiekiem i równocześnie Bogiem, gdyż posiada ciało ludzkie równocześnie z Duchem Bożym. Ciało od człowieka bez jego nasienia, a od Boga ma ducha z jego nasieniem”.⁶⁰

Poczęcie z Marii w tym rozumowaniu było gwarancją człowieczeństwa. Tertulian uważał za heretycki pogląd, „że Chrystus narodził się przez Dziewicę, a nie z Dziewicy, w łonie, a nie z łona” i z naciskiem podkreślał, że „z Niej było to, co w Niej było”.⁶¹ Poczęcie z Ducha Świętego było gwarancją bóstwa Chrystusa. Św. Hipolit Rzymski lapidarnie stwierdzał: „Słowo z dwóch substancji się narodziło — z Boga i z Dziewicy”.⁶² A gdyby Matka nie pozostała dziewicą — nauczał św. Proklus — On, który z Niej się narodził, byłby tylko człowiekiem i Jego narodziny nie byłyby cudowne”.⁶³

Odrzucenie dziewictwa i przyjęcie poczęcia z męzczyzny i niewiasty prowadziło do chrystologii *homo assumptus*, która dała znać o sobie zwłaszcza w arianizmie. Jej ubocznym skutkiem była też nestoriańska

⁵⁹ *List do Efezjan*, VII, 2. W: *Ojcowie żywi*, t. 8, Kraków 1988 s. 136.

⁶⁰ *O ciele Chrystusa*, 18. W: *Ojcowie kościoła łacińscy*, s. 22n.

⁶¹ Tamże, s. 23.

⁶² *Matka człowieka i Boga*, tamże, s. 29.

⁶³ *Kazanie ku czci Najświętszej Dziewicy*. W: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 105

„chrystologia rozdzielenia”. Poniekąd także tu swój punkt wyjścia miała chrystologia apolinarystyczna, pomniejszająca człowieczeństwo Chrystusa. Kościół wprowadził do chrzcielnego wyznania wiary formułę: „począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy” i prawdy tej bronił zarówno na Soborze Nicejskim, jak i na późniejszych soborach chrystologicznych.

Dziewictwo Maryi w ten sposób przynależy do istoty chrześcijańskiego *Credo*, a wyznawanie go jest zarazem wychwalaniem Boga za wielkie rzeczy, jakie czyni w swoim ludzie. Jest ono znakiem, a nie zwykłym wydarzeniem.⁶⁴ Znak ten potwierdza potęgę Boga i Jego wielkość, objawiającą się w unizeniu. „Pan zstąpił dla człowieka... ukochał tego, którego odkupił za tak wielką cenę (1 Kor 6, 20) ... ukochał wraz z człowiekiem jego narodzenie i jego ciało”.⁶⁵

4. Wątek eklezjologiczny

Dziewicze poczęcie i porodzenie Chrystusa przez Maryję było wydarzeniem zbawczym o znaczeniu dla całej ludzkości; były to zaślubiny Boga ze swoim ludem. „Zbawiciel — pisze św. Augustyn — ma na ziemi oblubienicę... zespolił ją ze sobą w łonie Dziewicy, bo Słowo jest Oblubieńcem, a oblubienicą Jego ciało. Jedno i drugie tworzy jednego Syna Bożego, który jest Synem Człowieczym. Zbawiciel został głową Kościoła w łonie Dziewicy, które stało się Jego komnatą”.⁶⁶

Eklezjalny wątek dziewictwa Maryi dochodził wyraźnie do głosu już w okresie przednicejskim: zarówno w ikonografii, jak i w piśmiennictwie. Maryję w tym czasie przedstawiano nieraz jako orantkę, który to obraz mógł symbolizować tak „duszę indywidualną (zmarłego), jak i zbiorową duszę Kościoła”.⁶⁷ Maryję widziano jako Kościół i zarazem pośród Kościoła. „Jest tylko jedna Dziewica Matka — zaznaczał św. Klemens Aleksandryjski — i miło mi nazwać ją Kościołem”.⁶⁸ Potem dopiero zaczęto traktować Maryję indywidualnie, jakby wyodrębnioną z Kościoła, i na Nią przenosić przymioty właściwe Kościołowi, chociaż jeszcze św. Ambroży nauczał, „że przez kobietę wypełniła się tajemnica Kościoła, w niej wyobrażona została łaska, dla której Chrystus zstąpił i dokonał tego wiecznego dzieła ludzkiego odkupienia”.⁶⁹

Przyczynowy związek dziewictwa Maryi z Kościołem uzupełniano w starożytności o związek typiczno-wzorczy. Chodziło tu o podkreślenie tego, że w dziewiczym poczęciu Chrystusa z Maryi zawiera się początek rodzenia się ludzi do nowego, tzn. nadprzyrodzonego życia. Poczęcie to zapoczątkowuje nowe życie i jednocześnie wyznacza mu jakby sposób, w jaki ono się dokonuje.

Tertulian w tym względzie pisał następująco: „Na tym polegają nowe narodziny, że człowiek rodzi się w Bogu, odkąd Bóg narodził się w człowieku, przyjąwszy ciało ze starego nasienia bez tego nasienia. Pan tak uczynił, aby przekształcić ciało przez nowe duchowe nasienie i oczyścić je usunawszy z niego stare nieczystości. Lecz dawnym symbolem

⁶⁴ Św. Bazyli Wielki, *Z kazania na Boże Narodzenie, tamże*, s. 78.

⁶⁵ Tertulian, *O ciele Chrystusa*. W: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 18.

⁶⁶ *Z homilii na Ewangelię św. Jana*, tamże, s. 105.

⁶⁷ J. Klingler, *O istocie prawostawia*, Warszawa 1983, s. 215.

⁶⁸ *Pedagog*, I, 6.

⁶⁹ *Na oblóczyny dziewicy*, III, 24.

całej tej nowości jak we wszystkim są zgodne z porządkiem rozumowym narodziny człowieka dla Pana za pośrednictwem dziewicy".⁷⁰

Typiczność dziewictwa Maryi oznacza wzorczość uobecniająca. Rodzenie się w Kościele do nowego życia jest przecież kontynuacją Wcielenia i wątek ten należy do centralnych tematów teologii patrystycznej.⁷¹ Jest to zawsze rodzenie się dziewicze, tzn. z Ducha Świętego. Chrztost i wiara odgrywają w nim zasadniczą rolę.

„Kościół i Maryja — nauczał św. Augustyn — mają wieczną czystość i nieskazitelną płodność... Kościół naśladuje Maryję Rodzicielkę Pana... rodzi i jest dziewicą”.⁷² Nowe życie w Kościele jest kontynuacją życia poczętego w Maryi. „Dla każdego człowieka — pisał św. Leon Wielki — woda chrztu świętego jest jakby dziewiczym łonem, bo ten sam Duch Święty napełnia źródło, który napełnił Dziewicę”.⁷³

III. ZNACZENIE PASTORALNO-ASCETYCZNE

Zgłębianie teologii dziewiczego poczęcia Chrystusa przez Maryję szło w parze z praktycznym jej zastosowaniem w życiu. Chrystus nie tylko począł się w sposób dziewiczy, ale także żył w stanie dziewiczym, taką też była przez całe swoje życie Maryja. Apostołowie, gdy poszli za Chrystusem, zostawili swoje rodziny i żyli w czystości. Św. Paweł wyraźnie już zaleca: „Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja (1 Kor 7, 7)... Mówię, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci” (1 Kor 7, 29).

Nauka Pawłowa odnosiła się do mężczyzn i niewiast. W końcu I w. było już wielu ascetów i dziewic, którzy wzięli życie w czystości w swoich rodzinach lub w pomieszczeniach odosobnionych, celem budowania wspólnot chrześcijańskich.⁷⁴ Wzmianki o nich znajdujemy u św. Klementa Rzymskiego, Św. Ignacego Antiocheńskiego, Św. Justyna, Atenagorasa, w *Didache* i w *Pasterzu Hermasa*.⁷⁵ W II w. istniała w Kościele instytucja dziewic w Afryce Północnej, w Egipcie, Syrii, Palestynie i Azji Mniejszej, a nawet znana była organizacja cenobitalna, skupiająca specjalne domy, tzw. *sacraria virginitatis*.⁷⁶ Wynoszenie stanu dziewiczego nad małżeński prowadziło niekiedy do ekscesów w postaci enkratyzmu (narzucanie wstrzemięźliwości cielesnej wszystkim wiernym) i eunuchizmu, tak że Kościół musiał często w obronie zdrowej nauki piętnować te błędy.⁷⁷ W IV w. wzrost domów dziewic doprowadził do powstania wspólnot zakonnych.

Model życia dziewiczego propagowano w licznych pismach starochrześcijańskich. Poza wyżej wymienionymi, należy tu wspomnieć jeszcze: na

⁷⁰ O ciele Chrystusa, I, 17.

⁷¹ Por. B. Studer, *Incarnazione*. W: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*, t. 2, kol. 1771-1773.

⁷² *Kazanie* 195; 213. W: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, s. 118 n.

⁷³ *Homilia na narodzenie Pańskie*, tamże, s. 151.

⁷⁴ Na temat ascetów i dziewic w I w. zob. T. Camelot, *Virgines Christi*. Paris 1944; M. Viller, *La spiritualité des premiers siècles chrétiens*, Paris 1930.

⁷⁵ Zob. B. Grillet, *Introduction générale*. W: J. Chrysostome, *La virginité*. Paris 1966 s. 13.

⁷⁶ L. Małunowiczówna, *Dziewica*, EK, t. 4, kol. 604.

⁷⁷ Np. na synodzie w Gangrze ok. 340 r. B. Grillot, dz. cyt., s. 15; C. de Clercq, *Gangra*. W: *Dizionario dei concili*, t. 2, s. 100n.

Wschodzie — *Listy o dziewictwie*, przypisywane św. Klemensowi Rzymskiemu, *Stromata* św. Klemensa Aleksandryjskiego, *Ucztę* św. Metodego z Olimpu, *O prawdziwym dziewictwie* św. Bazylego w Ancyry, *O dziewictwie*, przypisywane św. Atanazemu Wielkiemu, *Poematy* św. Grzegorza z Nazjanzu, *O dziewictwie* św. Grzegorza z Nyssy i dzieło pod takim samym tytułem św. Jana Chryzostoma;⁷⁸ na Zachodzie zaś — pisma Tertuliana,⁷⁹ św. Ambrozego,⁸⁰ św. Hieronima⁸¹ i św. Augustyna.⁸²

Dziewictwo w piśmiennictwie starochrześcijańskim rozpatrywane jest na planie historii zbawienia. Wiąże ono w sobie protologię z eschatologią. Człowiek wyszedł dziewiczy z rąk Bożych i dziewiczym ma przebywać z Nim w niebie. Stąd też przeciwstawianie małżeństwa dziewictwu dokonywało się nie w obrębie filozofii, lecz w ramach dialektyki: terażniejszość — przyszłość. Małżeństwo przynależy do czasu, który przemija, dziewictwo przynależy do rzeczywistości, która trwa wiecznie.⁸³

W historiozbawczym punkcie widzenia, dziewictwo wiernych łączyło się ściśle z dziewictwem Chrystusa i Maryi i to na płaszczyźnie bytowej, a nie tylko moralnej. „Żydzi gardzą dziewictwem — pisał św. Jan Chryzostom — ponieważ nie uznają Chrystusa narodzonego z Dziewicy”.⁸⁴ Św. Hieronim, interpretując tekst Izajasza 11, 1 (Wynijdzie różdżka z korzenia Jessego i kwiat z korzenia jego wyrośnie), stwierdza: „Różdżką jest Matka Pana, prosta, czysta, nienaruszona, bez żadnego pędu z zewnątrz i na podobieństwo Boga sama przez się płodna. Kwiatem różdżki jest Chrystus, mówiący: Jam kwiat polny i lilia padolna”.⁸⁵ Ponieważ odnowienie ludzkości dokonało się przez dziewicze poczęcie Chrystusa, który też w stanie dziewiczym poniósł śmierć na krzyżu, i ponieważ zbawienie wieczne ma być przywróceniem ludzi do stanu dziewiczego, przeto ci wszyscy, którzy w prawdziwej wierze wiodą życie dziewicze, uczestniczą już w rzeczywistości zbawienia. Przez dziewictwo następują zaślibiny z Chrystusem, zgodnie ze słowami św. Pawła: „Poślubiłem was jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę” (2 Kor 11, 2).

W okresie, gdy mariologia pozostawała w ramach eklezjologii chrystologicznej, wzoru dla dziewictwa szukano w Chrystusie i Jego Ewangelii. Na dziewicość Maryi patrzono w tym czasie jako na ilustrację tej nauki. Widziano w Niej Kościół, który cały żyje w dziewiczym związku z Bogiem. Potem, natomiast, gdy coraz większą uwagę zaczęto zwracać na przywileje Maryi i gdy Ją poniekąd wyodrębniono z Kościoła, zaczęto także uciekać się do Jej dziewiczego życia jako do wzoru do naśladowania. „Dziewice mają częśćkę z Dziewicą Maryją” — uczył św. Cyryl Jerozolimski.⁸⁶ Św. Ambroży zaś wołał z emfazą: „Wielka jest Maryja, bo wydała znak świętego dziewictwa i podniosła do Chrystusa

⁷⁸ Por. B. Grillet, dz. cyt., s. 35.

⁷⁹ Zwłaszcza: *De exhortatione castitatis*; *De monogamia*; *De virginibus velandis*.

⁸⁰ *De virginibus*; *De viduis*; *De virginitate*; *De institutione virginis*; *Exhortatio virginitatis*.

⁸¹ *Adversus Helvidium*; *Contra Jovinianum*; *Listy*.

⁸² *De sancta virginitate liber 1*; *De bono viduitatis liber seu epistola*; *De continentia liber 1*.

⁸³ C. Tibletti, *Vergine — verginità — velatio*. W: *Dizionario patristico*, t. 2, kol. 3561.

⁸⁴ *O dziewictwie*, I, 1.

⁸⁵ *List 22*, 19.

⁸⁶ „Który przyjął ciało i stał się człowiekiem”. W: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, s. 97.

wierny sztandar nieskalanej niewinności.. do czci dziewictwa wzywa wszystkich przykład świętej Maryi... niczemu jak dziewictwu (Pan) nie przeznaczył większych darów”⁸⁷.

Dziewictwo nie jest wartością samą w sobie. Prawdę tę w starożytności akcentowano bardzo mocno. Jego znaczenie wypływa stąd, że przez nie człowiek wchodzi w szczególny związek z Bogiem. Do tego jednak potrzeba zdrowej wiary. Na tej zasadzie chrześcijanie w starożytności nie darzyli wcale szacunkiem praktykowania dziewictwa wśród pogan.⁸⁸ Natomiast dziewiczość w Kościele uważali za szczególny rodzaj ascezy, który prowadzi do mistycznego zjednoczenia oblubienicy z Oblubieńcem.

Pięknie na ten temat pisał św. Ambroży, posługując się zamiennie imieniem Maryi i duszy chrześcijańskiej, żyjącej w dziewictwie: „Chrystus — oblubieńcem dziewicy, a jeżeli tak można powiedzieć, Chrystus oblubieńcem dziewiczej czystości. Dziewictwo bowiem jest właściwe Chrystusowi, nie Chrystus dziewictwu. Dziewicą jest więc ta, która Go poślubiła; dziewicą jest ta, która nas nosiła w swym łonie; dziewicą jest ta, która porodziła; dziewicą jest ta, która wykarmiła własnym mlekiem, o której czytamy: „Jak wielkich rzeczy dokonała dziewica Jeruzalem. Nie zmniejszy się żyzność skał ani śnieg Libanu. Nie odpłynie woda, którą przynosi gwałtowny wiatr”. Jaka jest ta dziewica, która jest zarazem źródłami Trójcy Świętej? Dla niej spływają wody ze skały, dla niej nie zmniejsza się jej żyzność, dla niej płyną miody. Skałą zaś — według Apostoła — jest Jezus Chrystus. Więc Chrystus zapewnia jej swą żyzność, Bóg daje oświecenie, a Duch zsyła rwący potok. To jest właśnie Trójca Święta, która użyźnia swój Kościół, a mianowicie: Ojciec, Chrystus i Duch”.⁸⁹

Nauka Biskupa Mediolanu w tym wypadku opiera się na Piśmie św. i kontynuuje wcześniejsze wątki myślowe, żywe zwłaszcza w szkole aleksandryjskiej. Tradycja ta wyrażała przekonanie, że dziewictwo chrześcijańskie jest szczególną bliskością Boga względem człowieka. Największy stopień zbliżenia osiągnęło ono w Maryi, która poczęła Słowo Boże i przez to przynależy do porządku hipostatycznego. Bliskość ta posiada tę właściwość, że zdolna jest ogarnąć wszystkich, którzy pod względem dziewiczości upodobią się do Jezusa, stając się w ten sposób dziećmi Maryi. Namietności, jako coś przeciwnego dziewictwu, są „ruchem duszy przeciw naturze”, a „Bóg staje się zewnętrzny w miarę jak namietności stają się wewnętrzne dla człowieka i utożsamiają się z duchami ciemności, które umieszczają się wokół serca”.⁹⁰

THEOLOGIE DER JUNGFRÄULICHKEIT MARIENS IM
ALTCHRISTLICHEN SCHRIFTTUM

Zusammenfassung

Der Artikel besteht aus den drei Kapitel: der Bildung der Lehre über Jungfräulichkeit Mariens, der wissenschaftstheoretischen Faden und der pastoral-asketischen Bedeutung dieser Lehre. Der erste Kapitel beinhaltet dann die Erklärung

⁸⁷ *Na oblóczyny dziewicy*, 35; 45.

⁸⁸ Por. B. Grillet, dz. cyt., s. 51.

⁸⁹ *O dziewicach*, I, 5, 21, PSP, t. 35 s. 186.

⁹⁰ P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1986 s. 134.

der Anfänge der Lehre über die Jungfräulichkeit Mariens im Altertum, ihren Gipfel und den Epigonismus; der zweite beschäftigt sich mit den trinitarischen, soterologischen, christologischen und eklesiologischen Aspekten der Lehre und der dritte lenkt die Aufmerksamkeit auf ihre Bedeutung im Altertum und heute. In der Überzeugung des Verfassers ist das Thema der Jungfräulichkeit Mariens heute verkannt, obwohl es zur Vollständigkeit des katholischen „Credo“ gehört.